

Sygn. akt VI RCa 227/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 listopada 2017 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Jolanta Biernat – Kalinowska

Sędziowie: SO Zofia Rutkowska

SR del do SO Maja Jabłońska (spr.)

Protokolant: po sekr. sądowego Angelika Malanowska

po rozpoznaniu w dniu 8 listopada 2017 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. G.**

przeciwko **M. G. (1)**

o ustanowienie rozdzielności majątkowej

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 8 czerwca 2017 roku

sygn. akt III RC 20/17

I. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że ustala rozdzielność majątkową małżonków M. G. (1) i B. G. powstałą na skutek zawarcia związku małżeńskiego w dniu 25 grudnia 1985 roku w G. (akt małżeństwa sporządzony przez Urząd Stanu Cywilnego w G. figurujący w Centralnym Rejestrze S. C. za numerem (...)) z dniem 24 stycznia 2017 roku;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1280 (jeden tysiąc dwieście osiemdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu za obie instancje.

VIRCa 227/17

UZASADNIENIE

Powódka B. G. wniosła o zniesienie ustroju małżeńskiej wspólności majątkowej pomiędzy nią i pozwanym M. G. (1), wynikającej ze związku małżeńskiego zawartego przez strony 25 grudnia 1985r. w G.. Następnie sprecyzowała żądanie pozwu domagając się ustanowienia rozdzielności majątkowej między wymienionymi stronami, wynikającej z wymienionego związku małżeńskiego, od dnia złożenia pozwu.

Uzasadniając żądanie podała, że strony nie zawierały umów majątkowych i do chwili obecnej łączy je ustawowa wspólność majątkowa. Powódka około rok temu wyprowadziła się ze wspólnego miejsca zamieszkania stron i od tego czasu małżonkowie pozostają w separacji faktycznej. Wniosła powództwo o rozwiązanie małżeństwa stron przez rozwód. Sprawa ta toczy się przed Sądem Okręgowym w Olsztynie pod sygnaturą akt VI RC 375/16. Strony nie utrzymują ze sobą więzi ekonomicznej, mają odrębne gospodarstwa domowe. Wskazała, że pozwany od 2001r.

proceedzi przedsiębiorstwo pod firmą „(...)które bardzo dobrze prosperuje i którym zarządza pozwany. Zajmuje się on wynajmem nieruchomości, działalnością developerską oraz sprzedażą leków. Pozwany nie informował powódki o większości podejmowanych działań biznesowych, czy też planach inwestycyjnych. M. G. (1) prowadzi również prywatną praktykę weterynaryjną. Powódka utrzymuje się z przekazywanych jej przez męża alimentów. Jedynym dysponentem majątku stron pozostaje pozwany. Powódka wcześniej nie była angażowana w zarządzanie majątkiem wspólnym, zaś obecnie pozwany wymaga od niej uczestniczenia w podejmowaniu nawet najdrobniejszych decyzji biznesowych. B. G. wobec głębokiego konfliktu stron chce ograniczyć kontakty z pozwanym do minimum.

Pozwany M. G. (1) wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania według norm przepisanych, o ile nie zostanie złożony spis kosztów. Wskazał, że powódka około 28 lutego 2016r. wraz z małoletnią córką stron wyprowadziła się z domu, w którym mieszkała razem z pozwanym. Od tej chwili pozostają w separacji faktycznej. Potwierdził, że w toku jest sprawa o rozwód między stronami. Zaprzeczył aby między stronami doszło do zupełnego i trwałego rozkładu pożycia małżeńskiego. Nie ustalał też więz ekonomiczna między małżonkami, pomimo tego, że nie mieszkają razem. Pozwany zaprzeczył, aby przez cały czas trwania małżeństwa samodzielnie zarządzał przedsiębiorstwem oraz temu, że nie informował powódki o podejmowanych przedsięwzięciach biznesowych i planach inwestycyjnych. Wywodził, że każdą decyzję podejmowaną w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa dotyczącą majątku wspólnego małżonków konsultował i konsultuje nadal z małżonką. Świadczy o tym okoliczność częstych kontaktów pozwanego z powódką lub ustanowionym przez nią pełnomocnikiem, celem dokonania wspólnie określonych czynności prawnych odnoszących skutek dla majątku wspólnego małżonków. Między stronami nie dochodziło dotychczas na tym tle do konfliktów, a powódka nie zgłaszała pozwanemu zastrzeżeń. Podał też, że nieruchomość, gdzie obecnie mieszka powódka, w całości przekazał do jej dyspozycji, likwidując znajdujące się tam biuro i lecznicę weterynaryjną. Przekazał powódce kwotę 140.000 zł na remont i umeblowanie domu. Zaprzeczył, by strony były silnie skonfliktowane i dlatego nie mogą czynić wzajemnych ustaleń w zarządzie majątkiem wspólnym. W dalszym ciągu uiszcza składki na ubezpieczenie społeczne i zdrowotne małżonki do KRUS. Nadto w czasie trwania separacji faktycznej stron B. G. od marca do sierpnia 2016r. korzystała – bez zastrzeżeń pozwanego w tym zakresie – z jego karty kredytowej, wydatkując w ten sposób wspólne środki pieniężne. W ocenie strony pozwanej ustanowienie rozdzielnosci majątkowej między stronami godziłoby w dobro rodziny. Brak jest też przesłanki trwałego zerwania wszelkich stosunków majątkowych, a małżonkowie potrafią współpracować w zakresie podejmowania wspólnych decyzji gospodarczych.

Sąd Rejonowy w Giżycku, wyrokiem z dnia 8 czerwca 2017 roku w sprawie III RC 20/17 oddalił powództwo zaś koszty postępowania pomiędzy stronami wzajemnie zniósł.

Sąd Rejonowy ustalił, że M. G. (1) i B. G. zawarli związek małżeński 25 grudnia 1985r. w Urzędzie Stanu Cywilnego w G. i od tego czasu łączy ich ustrój wspólności ustawowej. Obecnie w Sądzie Okręgowym w Olsztynie toczy się sprawa o rozwód pomiędzy stronami, nie orzekano dotąd między nimi separacji. Małżonkowie nie zawierali majątkowych umów małżeńskich. Ze związku małżeńskiego posiadają pięcioro dzieci, w tym jedno małoletnie. Pozwany od 2001r. prowadzi przedsiębiorstwo pod firmą (...), które zajmuje się wynajmem i zarządzaniem nieruchomościami własnymi lub dzierżawionymi. Małżonkowie są właścicielami licznych nieruchomości, które służą wykonywaniu działalności gospodarczej. W czasie trwania małżeństwa, na skutek porozumienia pomiędzy małżonkami, powódka nie pracowała i zajmowała się domem oraz dziećmi, zaś pozwany pracował, prowadził działalność gospodarczą. W dniu 28 lutego 2016r. B. G. dowiedziała się o zdradzie męża i wyprowadziła się z ich wspólnego domu do swojej matki. Od tego czasu strony pozostają w separacji faktycznej. Nie widują się i nie rozmawiają ze sobą. Spotkały się dotychczas dwa razy w obecności swoich pełnomocników. Krótko po przeprowadzeniu się powódka poprosiła pozwanego za pośrednictwem jego brata o udostępnienie jej domu w G. przy ul. (...), który należy do stron i w którym pozwany prowadził dotąd biuro oraz lecznicę zwierząt. M. G. (1) przystał na to i w lipcu 2016r. B. G. przeprowadziła się do wymienionego domu, wraz z małoletnią córką M.. Pozwany przekazał wówczas powódce łącznie kwotę 140.000 zł na remont budynku i jego adaptację na cele mieszkalne. W okresie od marca 2016r. do czerwca 2016r. powódka będąc upoważnioną do tego przez męża korzystała z jego karty kredytowej, wydatkując zgromadzone na rachunku wspólne środki stron. Pozwany cały czas uiszczał składki na ubezpieczenie zdrowotne i społeczne małżonki. Opłacał również składki prywatnego ubezpieczenia żony i dzieci. Małżonkowie w 2006r. zaciągnęli wspólne zobowiązania na okres do 2026r. w postaci umów kredytów budowlano – hipotecznych na kwoty ok. 265 tys. franków szwajcarskich oraz 292 tys. franków szwajcarskich. Raty tych kredytów pozwany spłaca. Postanowieniem Sądu Apelacyjnego w

Białymstoku z dnia 08 września 2016r. I Acz 1079/16 M. G. (1) zobowiązany został do łożenia tytułem zaspokajania potrzeb rodziny na rzecz córki M. G. (2) kwoty 4.000 zł miesięcznie zaś na rzecz powódki B. G. kwoty 6.000 zł miesięcznie. Na wielu nieruchomościach należących do majątku wspólnego małżonków trwają procesy inwestycyjne. W okresie od lutego 2016r. miały miejsce m. in. negocjacje dotyczące przeznaczenia lokalu w W. pod wynajem na cele sklepu i jego adaptację do tego celu oraz sprzedaż powstałych apartamentów. Rozpoczęto również działania w kierunku przebudowy centrum handlowego położonego w G., z przeznaczeniem na apartamenty. Pozwany w tym czasie odnośnie podejmowanych decyzji biznesowych kontaktował się wielokrotnie z żoną za pośrednictwem jej pełnomocnika. Proponował żonie m.in. zaciągnięcie wspólnego kredytu w kwocie około 1 mln zł z przeznaczeniem na adaptację sklepu w W., na co B. G. nie wyraziła zgody. Ostatecznie M. G. (1) - zgodnie z propozycją żony - przeznaczył na ten cel środki w kwocie 920 tys. zł pochodzące z likwidacji funduszu inwestycyjnego. Pełnomocnik powódki w okresie rozstania stron żądał od pozwanego stanu rachunków, zobowiązań, wyciągu z ksiąg rachunkowych, informacji o zyskach i stratach, które M. G. (1) udostępnił mu. W czasie pozostawania w separacji faktycznej pozwany w imieniu własnym oraz żony – działając na podstawie udzielonych mu przez nią w 2016 i 2017r. pełnomocnictw - stawał do aktów notarialnych związanych z prowadzoną działalnością.

Sąd Rejonowy zważył, że zgodnie z treścią art. 31 § 1 krio z chwilą zawarcia małżeństwa powstaje między małżonkami z mocy ustawy wspólność majątkowa (wspólność ustawowa) obejmująca przedmioty majątkowe nabyte w czasie jej trwania przez oboje małżonków lub przez jednego z nich (majątek wspólny). Przedmioty majątkowe nieobjęte wspólnością ustawową należą do majątku osobistego każdego z małżonków. Ustrój ustawowej wspólności majątkowej ma na celu ochronę rodziny, zapewnienia małżonkom równych praw w dziedzinie stosunków majątkowych. Sąd Rejonowy podkreślił, że z ważnych powodów każdy z małżonków może żądać ustanowienia przez sąd rozdzielnosci majątkowej, która powstaje z dniem oznaczonym w wyroku, który ją ustanawia. „W judykaturze Sądu Najwyższego wskazano, że ważne powody to sytuacja pociągająca za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków i z reguły także dobra rodziny oraz wynikająca z nieporozumień małżeńskich utrata zdolności do wykonywania zarządu majątkiem wspólnym” (Komentarz do art. 52 kr i o T. Sokołowski LEX 2013). Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem ważnym powodem do ustanowienia rozdzielnosci majątkowej jest separacja faktyczna małżonków, uniemożliwiająca im współdziałanie w zarządzie majątkiem wspólnym. Obojętne przy tym jest, czy zachodzi zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego, gdyż to nie sfera o charakterze rodzinnoprawnym, lecz aspekt prawno – majątkowy nabiera istotnego znaczenia przy wykładni art. 52 krio (por. np. SN w wyroku z dnia 26 stycznia 2000r. sygn. III CKN 585/98). Przesłanką zastosowania tego artykułu zatem jest trwale zerwanie wszelkich stosunków majątkowych oraz brak możliwości podejmowania wspólnych decyzji gospodarczych (wyrok SN z dnia 14.01.2005r. sygn. III CK 112/04).

Sąd Rejonowy podkreślił, że strony pozostają w separacji faktycznej. Nie mieszkają razem, nie utrzymują ze sobą towarzyskich kontaktów, nie spędzają razem wolnego czasu. Jednakże w ocenie Sądu strony nie zerwały wszelkich stosunków majątkowych i brak jest podstaw do ustanowienia między nimi rozdzielnosci majątkowej. Zerwanie stosunków majątkowych to stan w którym każda ze stron gospodarzy określoną częścią majątku samodzielnie i podejmuje własne i niezgodnione z małżonkiem decyzje w przedmiocie jego zarządu. W przedmiotowej sprawie strony podzieliły się (w rozumieniu faktycznym), zamieszkując w oddzielnych domach, jedynie niewielką częścią majątku wspólnego - choć i w tym zakresie widoczna jest między nimi współpraca, bowiem pozwany na życzenie żony udostępnił jej nieruchomości, która wcześniej była jego biurem oraz lecznicą, nadto przekazał jej znaczne środki finansowe na remont i adaptację tego budynku. Co do pozostałej części majątku wspólnego strony (mimo, iż powódka nie chce utrzymywać kontaktów z pozwanym) współpracują ze sobą. Pozwany składał drugiej stronie na jej żądanie informacje o stanie rachunków, zobowiązaniach, zyskach i stratach. M. G. (1) od czasu wyprowadzenia się żony z domu informuje ją za pośrednictwem jej pełnomocnika o planach związanych z prowadzoną działalnością gospodarczą, konsultuje podejmowane działania. Sąd Rejonowy podkreślił znamienność sprzeciwu powódki, aby na finansowanie jednej z inwestycji strony zaciągnęły kredyt. B. G. wystąpiła wówczas z propozycją, aby zlikwidować fundusz inwestycyjny i przeznaczyć uzyskane środki na ten cel, co ostatecznie pozwany uczynił. Trudno zatem uznać, aby nie miała ona jakiegokolwiek wpływu na decyzje biznesowe męża. Także zauważyć należy, że w tym czasie udzielała ona mężowi pełnomocnictw i na ich podstawie M. G. (1) zawierał akty notarialne pozostające w związku z zarządem ich majątkiem wspólnym.

Sąd podkreślił, że powódka jest w określonym stopniu aktywna w zarządzie majątkiem wspólnym i zauważył, że jawi się to pozytywnie, gdyż przyjęcie przez nią biernej postawy mogłoby nieść ryzyko szkody dla tego majątku, który stanowi źródło utrzymania całej, istniejącej jeszcze rodziny. W konsekwencji mogłoby ucierpieć jej dobro.

Sąd Rejonowy dostrzegł nierówności w zarządzie majątkiem wspólnym stron, podkreślając, że większość decyzji biznesowych podejmuje pozwany. S. taki wynika z trwającego wiele lat podziału obowiązków w małżeństwie jako małżonkowie przyjęli. Powódka wcześniej nie ingerowała w przedsiębiorstwo, nie ma w tym zakresie doświadczenia. W tym kontekście tym bardziej widocznym jest, iż między stronami aktualnie nie doszło do zerwania wszelkich stosunków majątkowych.

Powódka nie wykazała również, aby doznawała ze strony męża przeszkód w sprawowaniu zarządu majątkiem wspólnym, który, co należy mieć na uwadze jest bardzo duży. Trudno tym samym oczekiwać, żeby każda decyzja odnosząca się do niego, a nie wymagająca zgody drugiego małżonka, była szczegółowo konsultowana, co w świetle treści pozwu jak i wiadomości e – mail jej pełnomocnika nie jest celem powódki.

Sąd Rejonowy wskazał też, że przyjmuje się również, że ważnym powodem dającym podstawę do zniesienia wspólności jest wytworzenie się takiej sytuacji, która w konkretnych okolicznościach wywołuje stan pociągający za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków i z reguły także dobra rodziny. Powódka w niniejszej sprawie nie podnosiła okoliczności, iż taka sytuacja zachodzi. Nie przedstawiała ona uwag, co do działań biznesowych pozwanego, sama uważa, że prawidłowo gospodaruje on majątkiem. Nie ma zatem podstaw, aby sądzić, iż utrzymanie między małżonkami ustroju wspólności ustawowej zagraża dobru rodziny.

O kosztach Sąd Rejonowy rozstrzygnął w myśl art. 102 kpc, mając na uwadze, iż wytoczenie sprawy spowodowane było niewłaściwym zachowaniem pozwanego.

Apelację od tego rozstrzygnięcia wywiodła powódka zarzucając zaskarżonemu orzeczeniu naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy. Zarzuciła naruszenie art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i błędne uznanie, że: strony podzieliły się jedynie niewielką częścią majątku wspólnego, podczas gdy powódka poza udostępnioną jej jedną z licznych nieruchomości wspólnych oraz kwotą przekazywaną jej tytułem alimentów została przez pozwanego pozbawiona możliwości korzystania z majątku wspólnego stron, a jej udział w zarządzie tym majątkiem ogranicza się wyłącznie do czynności, które z uwagi na przepisy obowiązującego prawa wymagają jej zgody, jak na przykład zbycie nieruchomości wspólnych stron, udostępnienie powódce przez pozwanego jednej z licznych nieruchomości stron oraz przekazanie jej środków finansowych na remont domu jest przejawem ich współpracy, pozwany informuje powódkę za pośrednictwem jej pełnomocnika o planowanych przedsięwzięciach biznesowych i konsultuje podejmowane działania, podczas gdy pozwany negocjował pełnomocnictwo udzielone przez powódkę do reprezentowania jej w sprawach dotyczących majątku wspólnego stron, nie poinformował jej o fakcie likwidacji funduszy inwestycyjnych stron w kwocie 920.000,00 zł, podpisaniu oraz warunkach umowy na remont lokalu pod Sklep (...), ani przeznaczeniu kwoty około 800.000,00 zł pochodzącej ze sprzedaży trzech lokali mieszkalnych, powódka nie doznawała od pozwanego przeszkód w zarządzie majątkiem wspólnym, podczas gdy kwestionował on udzielone przez nią pełnomocnictwo. B. G. zarzuciła również wymienionemu orzeczeniu naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. poprzez nie odniesienie się w treści uzasadnienia wyroku do dopuszczonego przez Sąd Rejonowy dowodu z dokumentów zgromadzonych w aktach spraw rozwodowej stron, w szczególności protokołu z zeznań w charakterze świadka córki stron A., których treść dotycząca sposobu zarządzania przez pozwanego majątkiem wspólnym stron oraz udziału powódki w gospodarowaniu tym majątkiem w czasie wspólnego zamieszkiwania stron była istotna dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Powódka wskazała też na naruszenie prawa materialnego, to jest art. 52 § 1 k.r.o. poprzez jego błędne niezastosowanie w sytuacji, gdy zaistniała w niniejszej sprawie sytuacja życiowa stron uzasadnia przekonanie, że zachodzą ważne przesłanki umożliwiające ustanowienie pomiędzy nimi rozdzielnosci majątkowej, co w konsekwencji umożliwi powódce - pozbawionej poza niewielkim zakresem możliwości wpływu na gospodarowanie majątkiem wspólnym stron - wszczęcie postępowania o podział majątku wspólnego i uniezależnienie się od pozwanego.

W związku z powyższymi zarzutami powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku w całości poprzez ustanowienie rozdzielnosci majątkowej powódki B. G. z pozwanym M. G. (1), wynikającej ze związku małżeńskiego zawartego przez strony dnia 25 grudnia 1985 r. w G., którego akt małżeństwa sporządzony został w Urzędzie S. C. w G. i oznaczony

numerem (...), od dnia złożenia pozwu i zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych, za obie instancje.

Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że z wnioskami poczynionymi przez Sąd Rejonowy nie sposób się zgodzić. Są one bowiem błędne i nieodpowiadające zgromadzonemu w sprawie materiałowi dowodowemu. Podkreśliła, że nie można stwierdzić, iż po opuszczeniu przez powódkę wspólnego miejsca zamieszkania strony podzieliły się jedynie niewielką częścią majątku wspólnego. Rzeczywiście niewielka jest część tego majątku, jaką do swojej dyspozycji otrzymała powódka. Ale faktyczny jego podział dotyczy właściwie całego majątku wspólnego stron. Pozwany umożliwił powódce zamieszkanie w jednej z licznych nieruchomości wspólnych, przekazał jej środki finansowe na remont oraz miesięcznie przelewał kwoty tytułem alimentów na rzecz powódki i wspólnej małoletniej córki stron. Pozwany sam pozostaje jednak w posiadaniu pozostałych nieruchomości wspólnych stron, w tym licznych lokali mieszkalnych i usługowych, do których powódka nie posiada żadnego dostępu. Podobnie jak do pożytków płynących z ich wynajmowania osobom trzecim. Ze środków przekazanych na remont domu przy ul. (...) powódka musiała się natomiast, na żądanie pozwanego zgłoszone w toku procesu rozwodowego, szczegółowo rozliczyć. Podobnie jak ze środków wydatkowanych za pośrednictwem karty kredytowej, którą ostatecznie, z uwagi na nieustanną kontrolę tych wydatków przez pozwanego, zdecydowała się mu oddać. Podkreśliła, że pozwany kontaktuje się z nią jedynie w sytuacjach, kiedy to jej udział przy dokonywaniu danej czynności związanej z zarządzeniem majątkiem wspólnym jest bezwzględnie wymagany przez przepisy obowiązującego prawa. Wszystkie inne decyzje podejmuje samodzielnie, nawet nie informując o nich powódki. Podała, że do dnia dzisiejszego powódka nie wie o przeznaczeniu przez pozwanego kwoty około 800.000,00 zł pochodzącej ze sprzedaży trzech lokali mieszkalnych w W.. O fakcie zlikwidowania przez pozwanego funduszy inwestycyjnych stron na kwotę 920.000,00 zł powódka dowiedziała się natomiast dopiero po fakcie, podczas posiedzenia Sądu Rejonowego. Dlatego też - wbrew wnioskowi tego Sądu - nie można podkreślać jako okoliczności przemawiającej za prawidłowością współpracy stron w zakresie majątku wspólnego, że propozycja likwidacji tych funduszy pochodziła pierwotnie od powódki. Podobnie pozwany, pomimo zwracania się przez powódkę z prośbą o udzielenie takiej informacji, nie powiadomił jej o fakcie zawarcia oraz warunkach umowy na remont lokalu przeznaczonego na Sklep (...), w tym wykonawcy rzeczonych prac. Wobec opisanej powyżej sytuacji, wysnuty przez Sąd Rejonowy wniosek o faktycznym podzieleniu się przez strony jedynie nieznaczną częścią majątku wspólnego, jest nieadekwatny do stanu rzeczywistego niniejszej sprawy.

Podkreśliła, że celem uniknięcia konieczności utrzymywania kontaktu z pozwanym, powódka ustanowiła swojego pełnomocnika procesowego również pełnomocnikiem w zakresie zarządu majątkiem. Pozwany kilkakrotnie kwestionował to pełnomocnictwo. Powódka zna również konsekwencje działań polegających przykładowo na ewentualnej jej odmowie podpisywania umów na zbycie lokali. Trudno jednak karać powódkę za bycie osobą świadomą, zorientowaną i przede wszystkim poczuwającą się do odpowiedzialności za wspólny majątek stron, koniecznością pozostawania we wspólności majątkowej z osobą, z którą nie życzy ona sobie utrzymywać żadnych kontaktów. Powódka zarzuciła również, że Sąd nie uwzględnił dowodu z przesłuchania córki stron, przeprowadzonego w sprawie rozwodowej. Podkreśliła, że z zeznań córki stron wynikało jasno, że relacje stron, w tym majątkowe były niewłaściwe. Wskazała też, że proponowała pozasądowe ustanowienie rozdzielności majątkowej i dokonanie podziału majątku. Pozwany na propozycję powódki nie odpowiedział.

Pozwany M. G. (1) wniósł oddalenie apelacji powódki w całości. Wniósł też o zasądzenie od powódki kosztów procesu za instancję odwoławczą według norm przepisanych. Jednocześnie wniósł o dopuszczenie dowodu z jednostronnego rachunku zysków i strat swego przedsiębiorstwa na dowód tego, że niczego w związku z powadzoną działalnością gospodarczą nie zataja przed żoną. Pozwany podał, że nie doszło do naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Wskazał, że Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy na podstawie wszechstronnie rozważonego materiału dowodowego ustalił, że w rozumieniu faktycznym strony podzieliły się niewielką częścią majątku. Wskazał, że nie jest prawdą że powódka B. G. została pozbawiona możliwości korzystania z majątku wspólnego stron, a jej udział w zarządzaniu tym majątkiem ogranicza się wyłącznie do czynności, które z uwagi na przepisy obowiązującego prawa wymagają zgody, jak na przykład zbycie nieruchomości wspólnych. Podkreślił, że sama powódka podała, iż od momentu jej wprowadzki kontaktuje się z pozwanym w sprawach dotyczących firmy. Podał, iż przejawem nieprawidłowej logiki jest wnioskowanie, aby pozwany bez uprzedniego żądania powódki informował ją o każdej decyzji podejmowanej w

ramach prowadzonej działalności gospodarczej. Natomiast, jeśli tylko powódka wyraża wolę posiadania wiedzy na konkretny temat pozwany niemal niezwłocznie ją o tym informuje osobiście lub za pośrednictwem pełnomocnika.

Podniósł, że dowody zgromadzone w postępowaniu przeczą tezie powódki, jakoby mąż kontaktował się z nią jedynie w sytuacjach, kiedy jej udział w dokonywanej czynności prawnej jest bezwzględnie wymagany przepisami obowiązującego prawa. Do pisma procesowego z dnia 5 kwietnia 2017 r. powódka dołączyła szereg wydruków korespondencji elektronicznej, a w tym między innymi e-mail z dnia 30 listopada 2016 r., w którym pozwany prosi małżonkę o wyrażenie stanowiska, co do wynajmowania nieruchomości położonej przy ul. (...) w G. na poczet prowadzenia tam sklepu sieci (...). Także pozwany do odpowiedzi na pozew dołączył wydruki korespondencji elektronicznej, które dowodzą temu, że pozwany wykazał chęć omówienia wielu spraw związanych z zarządem majątkiem wspólnym, dla których ważności przepisy prawa nie wymagają zgody małżonka np. omówienie sprawy związanej z uzyskaniem odszkodowania. Błędny jest również wniosek wywiedziony w apelacji, jakoby niemożność samodzielnego zarządzania przez powódkę, bez nieustannego żądania przez pozwanego rozliczania się z czynionych wydatków przemawiała za sądowym ustanowieniem rozdzielnności majątkowej. Podkreślił, że stan separacji faktycznej małżonków sam w sobie nie może stanowić ważnej przyczyny zniesienia wspólności majątkowej małżeńskiej, skoro druga strona nie wykazała, że doznaje przeszkód zakresie zarządu majątkiem. Podkreślił, że bezzasadne jest stanowisko wyrażone w apelacji co braku jej wiedzy co do przeznaczenia około 800 000 zł pochodnych ze sprzedaży trzech lokali mieszkalnych w W.. Pozwany bowiem podczas zeznań złożonych w toku niniejszego postępowania wyjaśnił, że cenę uzyskaną ze sprzedaży mieszkań w wysokości 800 000 zł, z której po odpowiedzeniu podatku VAT oraz podatku dochodowego tj. około 400.000 zł przeznaczył na adaptację apartamentów w Centrum Handlowym oraz dostosowanie nieruchomości w W. pod wynajem. Pozwany wskazywał powódce, że może uzyskać dostęp do dokumentacji księgowej przedsiębiorstwa.

Podkreślił, że to powódka była pomysłodawczynią zlikwidowania funduszu inwestycyjnego celem sfinansowania inwestycji polegającej na dokonaniu prac adaptacyjnych nieruchomości położonej w W., czego potwierdzeniem są wydruki z poczty elektronicznej. Pozwany wskazał też, że chybione jest stanowisko skarżącej dotyczące tego, że M. G. (1) nie poinformował jej o podpisaniu i warunkach umowy o przeprowadzenie prac remontowych w nieruchomości położonej w W.. Powódka nie wykazała tego, aby żądała od męża informacji o zawarciu i warunkach wyżej wskazanej umowy. Nadto ponownie wydruki wiadomości elektronicznych z dnia 17 stycznia 2017 r. wysłane powódce o godzinie 12.21 potwierdzają, że M. G. (1) z własnej inicjatywy przedstawił żonie propozycję ofert firm wykonawczych, które mogą zająć się przeprowadzeniem remontu w budynku stron położonym w W.. Zatem Sąd I instancji wyprowadził prawidłowe wnioski, co do tego, że zamiarem pozwanego nie jest zatajanie przed małżonką jakichkolwiek informacji związanych z majątkiem wspólnym, o czym świadczy współpraca stron, która uzewnętrzniła jest w licznych wydrukach korespondencji elektronicznej zgromadzonej w aktach sprawy. W związku, z czym niesłuszny jest zarzut naruszenia przez Sąd Rejonowy w Giżycku art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Wskazał, że nie doszło do naruszenia przez Sąd I instancji „przepisów postępowania tj. art. 328 § 2 k.p.c., ponieważ okoliczności, jakie wykazane miałyby być protokołem przesłuchania świadka A. G. nie były istotne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Podał też, że nie ma racji powódka zarzucając Sądowi I instancji naruszenie prawa materialnego to jest art. 52 § 1 k.r.i.o. Strona powodowa nie wykazała, aby B. G. w trakcie trwającej separacji faktycznej nie mogła sprawować zarządu majątkiem wspólnym lub, że między małżonkami ustała więź ekonomiczna. Przeciwnie powódka wprost podczas przesłuchania przyznała, że z mężem w dalszym ciągu wiążą ją więzy ekonomiczne.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jest zasadna a większość argumentów i zarzutów w niej zawarta jest trafna.

Zaznaczyć należy jednak, że Sąd Rejonowy w Giżycku prawidłowo ustalił stan faktyczny. Przed Sądem pierwszej instancji przeprowadzono szczegółowe i obszerne postępowanie dowodowe, które pozwala na dokonanie rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie. Niemniej jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy dysponując prawidłowo ustalonym stanem faktycznym doszedł do błędnych wniosków.

Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego separacja faktyczna małżonków stanowić może ważny powód do ustanowienia rozdzielnności majątkowej. W orzeczeniach tych podkreśla się jednak, że chodzi o taką separację faktyczną, która skutkuje trwałym zerwaniem wszelkich stosunków majątkowych stron i brakiem

możliwości podejmowania wspólnych decyzji gospodarczych (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 stycznia 2005 roku III CK 112/04 LEX 602707). Ta separacja faktyczna polegać ma: „na wytworzeniu się takiej sytuacji, która w konkretnych okolicznościach faktycznych wywołuje stan pociągający za sobą naruszenie lub poważne zagrożenie interesu majątkowego jednego z małżonków i z reguły także dobra rodziny” (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 31 stycznia 2003 roku IV CKN 1710/00, LEX nr 78281)

Po pierwsze wskazać należy, że majątek stron jest znaczny. W skład tego majątku wchodzi przedsiębiorstwo, które nie zostało zorganizowane w bardziej sformalizowanej formie prawnej a majątek przedsiębiorstwa jest majątkiem małżonków. To pozwany zarządzał tym majątkiem, posługując się pełnomocnictwami powódki w czasie, gdy strony zamieszkiwały wspólnie. Taka sytuacja trwała do czasu, kiedy nastąpiła faktyczna separacja stron. Od czasu, kiedy strony nie zamieszkują wspólnie, małżonkowie również nadal nie zarządzają wspólnie swym majątkiem. Faktycznie decyzje w zakresie gospodarowania tym majątkiem podejmuje pozwany. Powódka tym decyzjom się nie sprzeciwia i nie chce podejmować z pozwanym żadnej współpracy czy też dyskusji w tym zakresie. W ocenie Sądu nie można przyjąć, że w okolicznościach niniejszej sprawy, przejawem wspólnego zarządu był sprzeciw powódki co do zaciągnięcia zobowiązania i propozycja likwidacji funduszu inwestycyjnego. Pozwany z tej propozycji skorzystał, lecz żadna ze stron nie podnosiła, by działanie powódki było potrzebne przy likwidacji tego funduszu. O podjętych działaniach w tym zakresie, choć jak podkreśla pozwany nastąpiły one z inicjatywy powódki, pozwany nie poinformował żony. Zatem w tym zakresie działania pozwany podejmował sam. Powódka nie sprzeciwia się decyzjom pozwanego w zakresie prowadzonej działalności gospodarczej – jednak obiektywnie zauważyć należy, że jej sprzeciw np. w sprawie sprzedaży lokali byłby niekorzystny również dla powódki. Nielogicznym i pozbawionym racji byłoby sprzeciwianie się prawidłowo podejmowanym decyzjom gospodarczym pozwanego, co nie oznacza, że były to decyzje obu stron. Niemniej jednak powódka na co dzień nie bierze udziału w podejmowaniu decyzji dotyczących majątku wspólnego, a przyczyną takiego stanu rzeczy jest jej relacja z pozwanym, która to uniemożliwia. Faktycznie uczestnictwo powódki w zarządzie majątkiem wspólnym stron ogranicza się wyłącznie do nie utrudniania wykonywania bieżących działań związanych z tą działalnością. W ocenie Sądu jednakże kontakt z powódką z pozwanym za pośrednictwem poczty elektronicznej i pełnomocnika wskazuje na niemożność wspólnego i zgodnego zarządu majątkiem – brak bowiem jakichkolwiek relacji pomiędzy stronami. Strony ze sobą nie rozmawiają. Fakt, że powódka nie kwestionuje prawidłowości prowadzonych działań inwestycyjnych przez pozwanego nie prowadzi jeszcze do wniosku, że małżonkowie wykonują zgodny zarząd majątkiem.

W okolicznościach niniejszej sprawy podkreślić należy, iż utrzymywanie wspólności majątkowej małżeńskiej między stronami godzi w interes powódki.

Powódka nie czerpie z majątku wspólnego stron żadnych korzyści. W jej władaniu pozostaje jedynie dom, w którym mieszka. Natomiast nie może ona czerpać dochodu z pozostałych składników majątkowych. Utrzymuje się wyłącznie z alimentów uiszczanych przez pozwanego. Tymczasem jest uprawniona tak jak i pozwany do czerpania zysku z majątku wspólnego. Zyskami tymi dysponuje pozwany a powódka nie ma wpływu na wydatkowanie przychodów z majątku wspólnego.

Zmiana relacji osobistych doprowadziła w ocenie Sądu do konieczności zmian w zakresie zarządu majątkiem stron. Strony te bowiem nie są w stanie zgodnie – wspólnie – zarządzać majątkiem wspólnym.

Sąd Rejonowy wskazał iż „zerwanie stosunków majątkowych to stan w którym każda ze stron gospodarzy określoną częścią majątku samodzielnie i podejmuje własne i niezgodnione z małżonkiem decyzje w przedmiocie jego zarządu”. W ocenie Sądu Okręgowego taki stan istnieje pomiędzy stronami. Pozwany podejmuje własne i niezgodnione z powódką decyzje dotyczące na przykład remontu budynków. Strony też nie wykazały, by powódka w jakikolwiek sposób uzgadniała sposób wydatkowania przekazanych jej przez męża pieniędzy na remont domu.

W ocenie Sądu Okręgowego gdyby strony współdziałały w zarządzie majątkiem wspólnym nie było by konieczności ustalenia na rzecz powódki zabezpieczenia alimentacyjnego w toku sprawy rozwodowej. Powódka miałaby wówczas swobodny dostęp do zysków generowanych przez przedsiębiorstwo zarządzane przez pozwanego.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 52 § 2 krio oraz na podstawie art. art. 386 § 1 kpc orzeczono jak w sentencji wyroku, ustanawiając rozdzielność majątkową stron.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z art. 98 k.p.c. przyjmując, iż pozwany przegrywając w całości proces winien zwrócić powódce wszystkie koszty postępowania. Dlatego też zasądzono na rzecz powódki od pozwanego kwotę 1280 zł tytułem zwrotu kosztów procesu w tym kwotę 200 zł tytułem zwrotu opłaty sądowej, 720 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego za pierwszą instancję i 360 zł za instancję odwoławczą – zgodnie z § 4 ust. 1 pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie.